

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/polskie-wigilie/97683,Na-czas-wigilijnej-refleksji-Drogowskazy-pozostawione-przez-Ofiary-tzw-decyzji-k.html>



Prezentacja wystawy multimedialnej

ARTYKUŁ

Na czas wigilijnej refleksji. Drogowskazy pozostawione przez Ofiary tzw. decyzji katyńskiej

OKRES HISTORYCZNY

(1939-1945) II wojna światowa

Autor: EWA KOWALSKA 23.12.2020

Zmiany na arenie międzynarodowej, które umożliwiły wejście na drogę

dociekań prawdy o szeroko rozumianej Zbrodni Katyńskiej, przyniosły szereg opracowań i publikacji: dokumentów wytworzonych przez władze sowieckie, korespondencji, która dotarła z obozów do bliskich ofiar oraz wspomnień niewielu ocalałych osób.

Dzięki upublicznionym materiałom każdy z nas może zapoznać się ze swoistą reżyserią sowieckiej zbrodni dokonanej na obywatelach II Rzeczypospolitej, prześledzić wiele punktów procesu decyzyjnego i działań podejmowanych przez funkcjonariuszy NKWD rozmaitych szczebli.

Wiara podtrzymująca ducha

Wspomniane materiały opisują także obraz codziennego życia uwięzionych, a niektóre nawet zawierają uwagi dotyczące kondycji przetrzymywanych. Podkreślają znaczenie wiary w podtrzymywaniu ducha i twardego kręgosłupa moralnego represjonowanych, zauważają bliskość zachowań patriotycznych i religijnych. O sile uwięzionych najlepiej świadczą raporty donoszące o ich wrogiej postawie wobec sowieckiej Rosji oraz niemal całkowitym braku efektu prowadzonych działań propagandowych. Składają się one na obraz dzielnych, nieugiętych i mężnych patriotów. Rzadko jednak wspominają o ich udręczeniu na skutek rozmaitych czynników zewnętrznych, o wielkim niepokoju o najbliższych, o toczonej przez nich walce z wieloma oznakami zwątpienia, o pogłębiającym się z czasem braku sił do ciągłego przewycięzania własnej słabości. Milczą o wewnętrznym, indywidualnym, ludzkim obliczu przetrzymywanych.

Boże Narodzenie uwięzionych

Okresem szczególnych zmagania represjonowanych była noc Wigilii i Świąt Bożego Narodzenia 1939 r. Według przekazów, w każdym z obozów specjalnych przegotowywano się do ich przeżycia. Wieczernię wigilijną starano się zorganizować w każdej z sal. W Starobielsku, według słów Józefa Czapskiego, udało się jeńcom wytworzyć nawet opłatki dzięki formie sporządzonej przez współwięźnia-artystę. Formę do wypieczenia opłatków udało się także wykonać w Ostaszkowie. Jak wspomina jeden z ocalałych więźniów tego obozu, Jan Bober, opłatki były wyjątkowe, gdyż użyto do ich wypieku mąki pszennej, niedostępnej dla jeńców. W Kozielsku za opłatki posłużyły cienkie podpłomyki (Marian Gąsowski). Wigilijne plany uroczystości tylko w części zniweczyły konfiskaty zrobionych z gałązek jedliny choinek.

Gdy nadeszła godzina wieczery, z wielu oczekujących na czas Narodzenia Pana opadł swoisty pancerz męstwa: „głos wiązał w gardle i każdy biegł myślami ku swoim”. W tej zwykle radosnej godzinie dzielenia się opłatkiem z bliskimi następowała przemiana ludzkiej słabości w wielką moc pochodzącą z czystej miłości, nadziei i wiary w ostateczne zwycięstwo.

Należy podkreślić, iż szczególnie doświadczeni podczas przygotowań do Wigilii byli jeńcy obozu w Kozielsku. Wszystkich ich głęboko dotknęła akcja wywózki z obozu, tuż przed Wigilią, księży kapelanów (ocalał tylko ks. Leon Ziółkowski, który przebywał w karczerze).

Gdy nadeszła godzina wieczery, z wielu oczekujących na czas Narodzenia Pana opadł swoisty pancerz męstwa: „głos wiązał w gardle i każdy biegł myślami ku swoim”. W tej zwykle radosnej godzinie dzielenia się opłatkiem z bliskimi, w obozach specjalnych następowała przemiana ludzkiej słabości w wielką moc pochodzącą z czystej miłości, nadziei i wiary w ostateczne zwycięstwo. Jeśli tylko było to możliwe, po skromnej kolacji jeńcy śpiewali lub cicho nucili zakazane kolędy i pieśni patriotyczne.

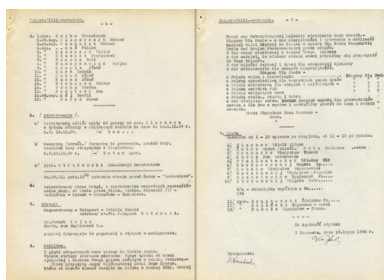
Z głębi udreżonych serc...

Najlepiej ducha uwieczonych oddają słowa modlitwy, ułożonej przez jednego zamordowanych kapelanów, ks. płk. Czesława Wojtyniaka. Jej ponadczasowe fragmenty będąc niejako testamentem Ofiar, są dla nas współczesnych swoistym zobowiązaniem, aby Ich szlachetne pragnienia stały się także naszymi.

„Z głębi udreżonych serc wołamy do Ciebie, Panie (...)
Przez przyczynę Panny Najświętszej, Matki Boga Żywego,
która od wieków zlewać raczyła na Polskę z Jasnej Góry,
Ostrej Bramy czy Zebrzydowskiej Kalwarii strumienie łask swoich (...)
o dar nadziei, że nikłymi siłami swymi potrafimy się przyczynić do tego tryumfu,
o dar miłości czynnej i żywej dla Ojczyzny,

o dar miłosierdzia dla naszych nieprzyjaciół.
O Polskę sprawiedliwą dla wszystkich swych synów.
O Polskę miłosierną dla ubogich i uciśnionych.
O Polskę czystych rąk.
O Polskę wzniosłych serc.
O Polskę wielką, rządą i dobrą.
O dar wielkiego serca, jasnego umysłu dla przewodników narodu,
a dla nas o męstwo i szczęśliwy dom rodzin naszych,
Przez Chrystusa Pana naszego. Amen”.

cytat fragmentów modlitwy, która została odnaleziona podczas ekshumacji w Katyniu w 1943 r., przy szczątkach por. rez. Witolda Aleksandra Klarnera



Klarner Witold. Odpis notatek z notesu

COFNIJ SIĘ